

Dziewczyna z Kebabem – Nocny kochanek

Dwanaście złotych może zabić miłość w człowieku
Stoisz samotna przy małej budce koło dworca PKS-u
Na zewnątrz zimno, a w środku ciepło
Dzieli cię lada i brudne okienko
Turek wbija tasak - to jest nasz kat,
Z baraniny robi danie
Przez żołądek do serca nie trafisz do mnie -
Przez żołądek po rozstanie
Pytasz czy czuje dreszcz i bicie serca twego
Ja nie czuje nic, tylko z ust twych odór sosu czosnkowego

Dziewczyno z kebabem, proszę nie otwieraj ust
Dziewczyno z kebabem, sosy kapią ci na biust
Dziewczyno z kebabem, tasak wbijasz w serce mi
Dziewczyno z kebabem, wyjdź stąd ! Tam są drzwi

Dwie noce nie spałem, nie to, że tęskniłem
Całe dwie noce mieszkanie wietrzyłem
Podwójne mięso, sos dobrze wymieszany
Kebab parzył cię w dłonie, byłem w tobie zakochany
Wciąż widzę cię jak kroczyś ulicami
Z cebulą między twoimi zębami
Na policzku keczup, włosy w baraninie
To już koniec opowieści o kebabowej dziewczynie
Pytasz czy czuje dreszcz i bicie serca twego
Ja nie czuje nic, tylko z ust twych
Odór sosu czosnkowego

Dziewczyno z kebabem, proszę nie otwieraj ust
Dziewczyno z kebabem, sosy kapią ci na biust
Dziewczyno z kebabem, tasak wbijasz w serce mi
Dziewczyno z kebabem, wyjdź stąd ! Tam są drzwi

Dziewczyno ma piękna jak w snach
Wciąż czuje kebab, wciąż czuje kebab
Nie chciałem brać, chciała mi dać

Kawałek nieba, kawałek nieba

Dziewczyno z kebabem, proszę nie otwieraj ust
Dziewczyno z kebabem, sosy kapią ci na biust
Dziewczyno z kebabem, tasak wbijasz w serce mi
Dziewczyno z kebabem, wyjdź stąd ! Tam są drzwi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych